

Strona znajduje się w archiwum.

Kara za fałszywy alarm bombowy

Magdalena Tomaszewska
25.06.2018

48-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego, który podczas kontroli bezpieczeństwa oznajmił, że posiada materiały wybuchowe, spowodował ewakuację lotniska do czasu sprawdzenia jego bagażu przez pirotechników. Alarm okazał się fałszywy, ale skutkowało opóźnieniem lotu o dwie godziny. Za złożenie fałszywego zawiadomienia o zagrożeniu mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

W sobotę w godzinach porannych funkcjonariusze z Placówki SG w Zielonej Górze-Babimocie otrzymali informację od pracownika Specjalistycznej Uzbrojonej Formacji Ochronnej, że jeden z pasażerów samolotu do Warszawy oświadczył, że ma w bagażu trotyl.

Około 40 osób przebywających w tym czasie na lotnisku zostało ewakuowanych. Mężczyznę i jego bagaż sprawdzili pirotechnicy SG i nie stwierdzili żadnych niebezpiecznych przedmiotów lub materiałów.

Pasażer zamiast do Warszawy trafił do prokuratury. Za niefortunny żart grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Przypominamy, że funkcjonariusze Straży Granicznej po otrzymaniu informacji o zagrożeniu, nawet przekazanej w formie żartu, dla zapewnienia bezpieczeństwa podejmują szereg czynności sprawdzających.

zdj. Nadodrzański OSG



pirotechnik